

STEFAN BIELAŃSKI: *Koncepcje Europejskiej Wspólnoty Obronnej we włoskiej myśli politycznej lat 50. i 60. XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, 192 ss.

Europejska Wspólnota Obronna, której koncepcję przedstawił francuski premier René Pleven w październiku 1950 r., była konsekwencją francuskiej polityki wobec pokonanych Niemiec w sferze militarnej, podobnie jak plan Schumana z maja 1950 r. w kwestiach gospodarczych. Początkowo po II wojnie światowej w koncepcjach Paryża nie było szerszej wizji nowej organizacji kontynentu europejskiego, przemawiał raczej interes doraźny i rachuby na głębokie i trwałe osłabienie Niemiec. Jednakże IV republika, po niepowodzeniach zwiąanych z umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry i trwałym przyłączeniem Saary do Francji, szybko zorientowała się, że niezależnie od jej intencji, dzięki naciskom USA (zimna wojna), Niemcy Zachodnie i tak zostaną odbudowane pod względem gospodarczym i – co było dla Francuzów niewyobrażalne – ponownie uzbrojone. Stąd też wzięta się woła Francuzów do pojednania z Niemcami, by we współpracy z nimi, w sposób pokojowy, kontrolować rozwój ekonomiczny Niemiec Zachodnich (poprzez wspólnoty gospodarcze) i ich remilitaryzację (poprzez nieudane rozwiązania w postaci Europejskiej Wspólnoty Obronnej i później Unii Zachodnioeuropejskiej). Dla Niemiec Zachodnich i późniejszego kanclerza Konrada Adenauera każde rozwiązanie, które wyprowadzało je z międzynarodowej izolacji, przybliżało do suwerenności i remilitaryzacji zasługiwało na poparcie. Te same słowa odnieść można było do pokonanych Włoch, które – *toute proportions gardées* – znalazły się w podobnej sytuacji i szukały swojego miejsca w nowej polityczno-gospodarczej konstelacji na kontynencie.

Książka S. Bielańskiego nie imponuje objętością, ale też i podjęty problem badawczy nie należy do kluczowych dla dziejów powojennej Europy. Autor podzielił pracę na trzy rozdziały z rozbudowanymi podrozdziałami, nie licząc *Wstępu*, *Zakończenia*, *Bibliografii*, *Noty o autorze* i *Indeksu nazwisk*. We wprowadzeniu dobrze uzasadnił wybór tematu stwierdzając, że inspiracją dla niego był zbiór dokumentów i pism politycznych autorstwa Ivana Matteo Lombardo, włoskiego polityka, współpracownika Alcide De Gasperiego, szefa delegacji włoskiej na konferencję paryską w latach 1951-1952, w okresie krystalizowania się pomysłów związanych z realizacją idei Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Celem pracy według autora (s. 10) nie było szczegółowe ukazanie procesu negocjacyjnego nad EWO, ale przede wszystkim przez wykorzystanie wspomnianych wyżej materiałów archiwalnych, nakreślenie „podstaw ideowych włoskiego stanowiska wobec projektu powołania EWO, a także konsekwencji, jakie poniosła próba powołania tej właśnie Wspólnoty Europejskiej”. Novum badawcze stanowi ujęcie tematu nie z punktu widzenia historii dyplomacji, czy historii stosunków politycznych, ale „w kontekście dziejów współczesnej włoskiej myśli politycznej” (s. 15). Z góry należy powiedzieć, że tak ustawione zadanie badawcze uwieńczone zostało powodzeniem. Posługując się licznymi materiałami źródłowymi niepublikowanymi i publikowanymi autorowi udało się przybliżyć i analizować tę prawie nieznaną na gruncie polskim problematykę badawczą.

Podstawę źródłową książki stanowią materiały przechowywane w Archiwum Wspólnot Europejskich we Florencji. Autor dobrze wykorzystał również włoską literaturę przedmiotu, a zwłaszcza publikacje tak znanych i cenionych historyków włoskich starszej generacji, jak Ennio di Nolfo, Luigi Salvatorelli, Enzo Santarelli. Oceniając dorobek polski autor wskazuje na syntezę dziejów Włoch pióra J. Gierowskiego, książki J. Zakrzewskiej, J. Stefanowicza i K. Szczepanika oraz szersze ujęcia J. Kukulki, E. Cziomera. W zestawie tym wyraźnie

brakuje monografii Jerzego Krasuskiego, niedawno zmarłego poznańskiego historyka, związanego później ze środowiskiem krakowskim, który w wielu pracach ( a zwłaszcza w *Historii politycznej Europy Zachodniej...*) i dziełach poświęconych genezie RFN, wielokrotnie eksplorował temat EWO i sytuacji w powojennych Włoszech. Nie ma też znanej książki K. Wiaderny-Bidzińskiej o politycznej integracji Europy Zachodniej. Autor nie badał publikacji w języku niemieckim, ale warto tutaj powołać się na świetną pracę duńskiego historyka i politologa C. S. Christensena, który na podstawie drobiazgowych kwerend w archiwach francuskich, niemieckich i amerykańskich dał znakomitą panoramę problemu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia<sup>1</sup>.

Duże zastrzeżenia wnieść można do sposobu sporządzenia *Bibliografii*. Znacznie odbiega ona od klasycznego, klarownego ujęcia z podziałem na archiwalia, źródła publikowane, materiały pamiętnikarskie, wspomnieniowe, opracowania czy prasę. Pierwszy raz spotykam się z bibliografią podporządkowana częściowo problemom badawczym omawianym w książce, na samym zaś końcu „wyskakują” pisma A. de Gasperiego, C. Sforzy, czy A. Spinello. Wiele pozycji podanych w bibliografii ma też luźny związek z badaną problematyką.

W krótkim rozdziale pierwszym (*Tło historyczne powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej*) autor zanalizował sytuację na kontynencie europejskim po 1945 r., przedstawiając kolejno wydarzenia, które doprowadziły do powstania „żelaznej kurtyny”, a z drugiej strony ukazuje inicjatywy, które zaowocowały powstaniem pierwszych struktur integrującej się Europy. Niepotrzebnie w tej części pracy, ale i w następnych rozdziałach przy każdej nadarzającej się okazji autor „podpiera się” krajowymi autorytetami i cytatami z ich prac. Książki E. Cziomera, L.W. Zyblikiewicza, M. Bankowicza J. Kukułki, J. Gierowskiego – przy dużym szacunku dla dokonań ich autorów – eksploatowane są do granic przyzwoitości, podczas gdy recenzent byłby zainteresowany przede wszystkim poznaniem opinii autora na każdy omawiany temat lub też opinii i poglądów przede wszystkim historyków i politologów włoskich. Nadmiar cytatów i odwoływanie się do innych polskich prac powoduje, że oryginalnych twórczych tez autora trudno się w pracy doszukać.

Nie ulega wątpliwości, że za najbardziej wartościowy w recenzowanej książce uznać należy rozdział drugi (*Koncepcje i tradycje Europejskiej Wspólnoty Obronnej we Włoszech od końca lat 40. do końca lat 60. XX wieku*), gdzie autor w sposób szczegółowy, kompetentny opierając się na nieznanym dotąd materiałach przedstawił kolejno powojenną politykę zagraniczną Italii, relacje z USA i zwłaszcza stanowiska partii i elit politycznych tego kraju wobec koncepcji, podpisania i ratyfikacji układu o EWO.

Trzeci, ostatni rozdział książki (*Wybitne osobistości życia politycznego Włoch wobec idei Europejskiej Wspólnoty Obronnej*) poświęcony został działalności politycznej najwybitniejszych postaci na włoskiej powojennej scenie politycznej – A. de Gasperiego, C. Sforzy i A. Spinello. Odrębny podrozdział omawia interesujące koncepcje I.M. Lombardo, dotyczące bezpieczeństwa europejskiego i sojuszu atlantyckiego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że skądinąd ta nowatorska na gruncie polskim publikacja nie jest wolna od różnych błędów, niedopowiedzeń, czy skrótów myślowych. I tak ważniejsze w kolejności wynikającej z lektury: (s. 3) dla tytułu rozdziału I bardziej fortunne by-

<sup>1</sup> C. S. Christensen, *Zur Wiederaufrüstung Westdeutschlands 1950-1955. Politische Intentionen und Konzeptionen der Bundesrepublik Deutschland und Frankreichs im Remilitarisierungsprozess*, Regensburg 2002.

łoby sformułowanie „Tło historyczne powstania Europejskiej Wspólnoty Obronnej”, aniżeli powołania EWO. Przydałoby się nieco więcej o planie Charlesa Spofforda (s. 26, s. 36), bo to ważna inicjatywa i dobrze oddawała wątpliwości amerykańskie co do EWO. Na s. 31 zamiast demilitaryzacji, raczej winno być remilitaryzacji; s. 34-40 poprzestawiane strony w druku. Nota Stalina z 12 marca 1952 r. (s. 43) była niezmiernie ważna dla procesu krystalizacji EWO i nie można jej zbyć jednym skrótowym zdaniem. Podobnie zdawkowo (s. 43) autor traktuje niezmiernie istotny układ boński zawarty 26 maja 1952 r. w przeddzień podpisania traktatu o EWO, który przecież obiecywał Niemcom remilitaryzację w zamian za wejście do EWO i był kamieniem milowym na drodze do odzyskania częściowej suwerenności przez RFN. Stalin zmarł nie 15 marca (s. 47) lecz 5 marca 1953 r. Wybory parlamentarne z 18 kwietnia 1948 r. we Włoszech (s. 93) miały sporą dramaturgię i warto byłoby poświęcić im choćby akapit. Do dzisiaj trwają spory, jak rolę odegrały w nich determinacja amerykańska (problem Triestu Jugosławii, groźba wstrzymania pomocy w ramach planu Marshalla) i bezceremonialne przejście władzy w Pradze przez komunistów dwa miesiące wcześniej.

Podstawową zaletą recenzowanej książki jest przybliżenie na podstawie interesujących materiałów archiwalnych nieznanego w Polsce szerzej stanowiska Italii wobec koncepcji i realizacji Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Niewątpliwie, pomimo pewnych usterek, praca ta stanowi ważną pozycję w historiografii polskiej w zakresie nauk politologicznych w obszarze historii integracji europejskiej.

Bogdan Koszel

PRZEMYSŁAW OLSTOWSKI: *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926-1939*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, 370 ss.

Warszawskie Wydawnictwo Neriton opublikowało książkę Przemysława Olstowskiego, którą poświęcono dziejom sanacji w województwie pomorskim. Tym samym otrzymaliśmy pracę traktującą o losach pomajowego obozu prorządowego na terenie dlań bardzo trudnym. Środowiska piłsudczykowski musiały tam bowiem nie tylko rozszerzać wpływy polityczne, ale wręcz – zwłaszcza w drugiej połowie lat 20. – z trudem je zdobywać. Autor, zajmujący się od lat dziejami tego obozu politycznego, sam związany z ośrodkiem toruńskim, był niejako predestynowany do podjęcia tego zagadnienia.

P. Olstowski zdecydował się na przyjęcie chyba optymalnej w tym wypadku konstrukcji chronologiczno-problemowej. Książka składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza ma charakter wprowadzający, dając syntetyczny zarys dziejów politycznych województwa pomorskiego w latach 1920-1939. Wydaje się ona relatywnie obszerna (ponad 15% objętości). Jest podzielona na dwa zasadnicze podrozdziały, a za cezurę przyjęto oczywiście rok 1926. Kolejna część dotyczy już głównego przedmiotu zainteresowania autora. W rozdziale drugim, zatytułowanym *In statu nascendi. Kształtowanie się zrębów obozu pomajowego w latach 1926-1928* zaprezentowane zostały zmagania o uformowanie w województwie znaczącego środowiska politycznego, które stanowiłoby oparcie dla miejscowej administracji. Było to zadanie szczególnie trudne na Pomorzu, którego zdominowane przez nurt narodowy elity polityczne jednoznacznie opowiedziały się w dniach zamachu po stronie legalnych władz.